

BEATA JACHIMCZAK

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## SAMOREALIZACJA ŻYCIOWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ<sup>1</sup>

ABSTRACT. Jachimczak Beata, *Samorealizacja życiowa osób z niepełnosprawnością* [Self-fulfilment of People With Disabilities]. *Studia Edukacyjne* nr 28, 2013, Poznań 2013, pp. 47-55. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2731-1. ISSN 1233-6688

The problem of self-fulfilment is the area of interest for many scientific disciplines; considerations and questions concerning its definition and conditions are present in psychological, educational, philosophical, and theological publications. Also, in the field of special education, the ideas for supporting self-development of people with disabilities are still the subject of scientific inquiry and research. Given the fact that formal education (which in fact takes up about ¼ of human lifespan) can and should be a time for self-discovery, becoming independent and changing self-image, I decided that it is worth searching for the answer to the question of what education meant for people with learning disabilities in the context of self-fulfilment and a sense of life satisfaction.

**Key words:** person with a disability, self-fulfilment

Problem samorealizacji stanowi obszar zainteresowań wielu dyscyplin naukowych, a rozważania i pytania dotyczące jej definiowania oraz uwarunkowań można znaleźć w literaturze psychologicznej, pedagogicznej, filozoficznej, jak i teologicznej. Z jednej strony, jak wskazuje Stanisław Porczyk<sup>2</sup>:

odpowieź początkowo wydaje się prosta. Psychologiczne pojęcie samorealizacji odwołuje się do rozwoju osoby, rozumianego jako realizacja tkwiących w człowieku możliwości (potencji). Postuluje się, aby pozwolić tym zdolnościom rozwijać się i rosnać. Pojawiają się jednak dalsze pytania. O jakie potencje chodzi, czy istotne są wszystkie, jakie tkwią w danym człowieku? Czy mają one charakter indywidualny, czy raczej są przejawem wspólnej dla wszystkich ludzi natury? Czy samorealizacja ma jakiś swój punkt końcowy, cel? I wreszcie pytanie fundamentalne, jeśli mamy tu do czynienia z jakiegoś rodzaju zadaniem, to jakie miejsce zajmuje ono wśród innych zadań, które człowiek podejmuje w swoim życiu?

---

<sup>1</sup> Tekst wygłoszony podczas konferencji „Potrzeby społeczne i duchowe osób niepełnosprawnych” w Łodzi w 2011 roku.

<sup>2</sup> S. Porczyk, *Samorealizacja. Być kim się jest*, <http://online.synapsis.pl/Psychologia-i-psihiatria-a-kultura-i-filozofia/Samorealizacja-Byc-kim-sie-jest.html> [pobranie 2.12.2011].

Postawione powyżej pytania wydają się szczególnie istotne w kontekście poszukiwania dróg samorealizacji przez człowieka. Analizując definicje tego pojęcia, wato również odnieść się do jej określenia zawartego w *Słowniku języka polskiego*, które wskazuje, że samorealizacja to: „realizowanie własnych celów życiowych, zwłaszcza twórczych”<sup>3</sup>.

Takie zawężenie obszaru działań człowieka wydaje się nie do końca uzasadnione. Jeśli przyjmiemy, że samodzielne podejmowanie czynności, które dają mu zadowolenie i poczucie samospełnienia są uzależnione od jego indywidualnych predyspozycji, potrzeb i zarazem doświadczeń życiowych, to można przyjąć, że dla każdego zupełnie inny może być obszar związany z realizacją tkwiącego w nim potencjału. Rodzi się jednak pytanie: dlaczego możliwości jednostkowe człowieka u jednych stają się podstawą jego działań w kontekście wzmacniającym go, u innych zaś nie. Odpowiedzią na te wątpliwości jest, być może, odniesienie się do zagadnień związanych z samowychowaniem. Bogusław Śliwerski wskazuje, że:

na przestrzeni dziejów samowychowanie sięga swoim rodowodem sensotwórczym do starożytnych szkół filozoficznych (pitagorejczycy, stoicy), czy czasów religii wedyjsko-barmańskiej, zjawisko to określano następująco: doskonalenie siebie, asceza, kształcenie siebie, kształtowanie woli i charakteru, samokształcenie, panowanie nad sobą, wychowanie właściwe, kierowanie własnym rozwojem, samorozwój, samosterowanie, samostanowienie, samorealizacja itp. O ile jednak zawsze przedmiotem kontrowersji było zagadnienie rezultatu uzyskiwanego dzięki samowychowaniu, o tyle nigdy nie było wątpliwości, że dotyczy ono pojedynczego obiektu, że jest to działanie lub proces osobisty, indywidualny<sup>4</sup>.

Mając na uwadze konieczność osobistego zaangażowania w działanie ukierunkowane na samorealizację, istotne wydaje się określenie, czy każdy człowiek ma do tego predyspozycje. Abraham Maslow<sup>5</sup> zakładał, że każdy człowiek jest potencjalnie zdolny do samowychowania, a co za tym idzie – uznawał, że w każdym z nas istnieją siły wewnętrzne sprzyjające samorozwojowi.

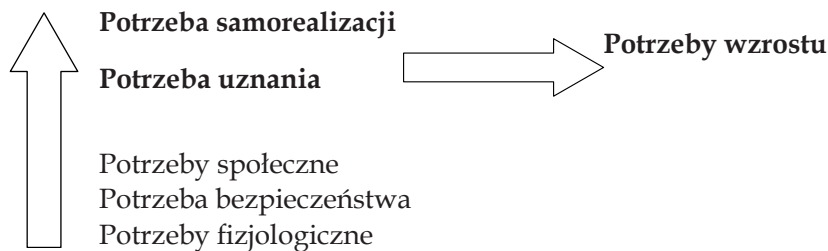
W swojej teorii humanistycznej oparł się na założeniu, że potrzeby ludzkie tworzą pewną hierarchię: od potrzeb podstawowych do zaawansowanych, przy czym zaznaczył, że zaspokojenie potrzeb podstawowych zależy raczej od innych ludzi, natomiast zaspokojenie **potrzeb wzrostu** (zaawansowanych) **zależy bardziej od własnego Ja**<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1999, s. 830.

<sup>4</sup> B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Kraków 2010, s. 93.

<sup>5</sup> Tamże, s. 13.

<sup>6</sup> M.H. Dembo, *Stosowana psychologia wychowawcza*, Warszawa 1997, s. 189.



Opracowanie własne.

Maslow definiował samorealizację jako psychologiczną potrzebę urzeczywistniania posiadanych możliwości jednostki, w celu wzmocnienia osobistego rozwoju. Uznawał, że jest ona równoznaczna z rozwojem własnego potencjału oraz z dążeniem do stania się tym, kim można się stać<sup>7</sup>. Jednak nawet przy takim założeniu odnoszącym się do sił wewnętrznych i samostanowieniu o sobie człowieka nie można odrzucić kontekstu wpływów zewnętrznych związanych między innymi ze środowiskami wychowawczymi. W literaturze pedagogicznej można znaleźć pytania odnośnie pogodzenia autonomii i wolności człowieka z oddziaływaniem wpływów innych czynników w procesie wychowania, a szerzej – w procesie edukacji<sup>8</sup>. Można zatem sądzić, że procesowi samowychowania towarzyszą i raczej towarzyszyć powinny celowe oddziaływania osób zwanych wychowawcami, których zadaniem jest pomoc w kreowaniu własnej osobowości człowieka. Oddziaływania te powiązane z aktywnością podmiotu są szczególnie istotne w momencie dorastania i poszukiwania własnej drogi życiowej, jak też powinny być ukierunkowane na stwarzanie możliwości do pełnego rozwoju w kontekście indywidualnych oczekiwań, możliwości oraz ograniczeń.

Zadaniem osób zajmujących się wspomaganie rozwoju szczególnie młodego człowieka jest projektowanie środowiska wychowawczego, kulturowego z uznaniem celu dalekosiężnego, jakim jest przygotowanie go do samodzielności w kontekście powyższych rozwiązań do samorealizacji. Sądzę przy tym, że warto przyjąć za W.B. Kolesnik, że:

samorealizacja jest sprawą indywidualną. Może nią być rozwijanie swojego hobby, czytanie książki, kierowanie ciężarówką, wychowywanie dzieci, zostanie profesorem – to wszystko są odmienne drogi do samorealizacji. Samorealizacja jest w mniejszym stopniu tym co człowiek czyni, w większym zaś tym jakie uczucia żywi do tego co robi<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Tamże, s. 189.

<sup>8</sup> Por. m.in.: B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy*; A. Wróbel, *Wychowanie a manipulacja*, Kraków 2006.

<sup>9</sup> Za: M.H. Dembo, *Stosowana psychologia*, s. 189.

Uznanie faktu, że samorealizacja jest związana z emocjami towarzyszącymi człowiekowi przy podejmowaniu różnorodnych działań, które pomagają mu zaspokoić potrzeby wzrostu, istotne dla mnie jest, z punktu widzenia problemu, funkcjonowanie w tym obszarze osób z niepełnosprawnością. Zmieniające się w ostatnich latach spojrzenie na edukację i rehabilitację tych osób doprowadziło już teoretycznie do społecznego przyjęcia tez składających się na paradygmat humanistyczny. Jednak nadal, szczególnie w praktyce pedagogiki specjalnej, paradygmat humanistyczny postrzegany jest przez pryzmat pedagogiki humanistycznej i sprowadzany do zmiany podejścia do osób z niepełnosprawnością, szczególnie postaw wobec niepełnosprawności i osób z niepełnosprawnością, który przejawia się w podmiotowym ich traktowaniu i empatii wobec ludzkiego cierpienia<sup>10</sup>. Takie podejście pozostawia nadal w centrum zainteresowania działania zmierzające do usprawniania i otaczania opieką człowieka w kontekście jego zaburzeń rozwojowych.

Władysław Dykcik słusznie podkreśla, że jak w przypadku osób pełnosprawnych, tak i w odniesieniu do niepełnosprawnych należy pamiętać, że

nabywanie dojrzałości życiowej odbywa się przez całe życie i polega na zdobywaniu samodzielności i oczekiwanej dorosłości, zaś kontrola społeczna i opinia społeczna jest i może być skutecznym regulatorem, katalizatorem bądź hamulcem dopuszczalnych granic, obszarów dla kształtowania normalnych postaw i zachowań w obrębie danej społeczności<sup>11</sup>.

Stąd, w projektowaniu wsparcia dla samorozwoju osób z niepełnosprawnością ważny jest katalog standardowych form pomocy, ale równie istotne jest planowanie indywidualnie dopasowanej strategii działań, które powinny być powiązane z indywidualnymi możliwościami i ograniczeniami danego człowieka. Zbigniew Woźniak<sup>12</sup> odnosząc je do problemu aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością, która może być jedną z form samorealizacji, podzielił je na trzy grupy:

1) umieć – **w wymiarze wewnętrznym** (jednostkowym) to: umiejętności, kwalifikacje i wykształcenie osób niepełnosprawnych predysponujące je do podejmowania aktywności; **w wymiarze zewnętrznym** to: możliwość podnoszenia kompetencji przez osoby niepełnosprawne, a także oferty jako szeroko rozumiane wsparcie w zakresie ich aktywizacji;

2) chcieć – **w wymiarze wewnętrznym** (jednostkowym) to: czynniki psychologiczne i bytowe kształtujące indywidualną motywację i preferencje wobec

<sup>10</sup> A. Krause, *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Kraków 2010, s. 173.

<sup>11</sup> W. Dykcik, *Pedagogika specjalna wobec aktualnych sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych*, Poznań 2005, s. 11.

<sup>12</sup> Na podstawie koncepcji Z. Woźniaka, w: A. Brzezińska, K. Maj, Z. Woźniak (red.), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy*, Warszawa 2007.

aktywności; **w wymiarze zewnętrznym** to: postawy i nastawienie środowiska do stwarzania warunków do samorealizacji osób niepełnosprawnych;

3) **móc** – **w wymiarze wewnętrznym** (jednostkowym) to: indywidualne możliwości oraz ograniczenia aktywności osób niepełnosprawnych; **w wymiarze zewnętrznym** to: oferty oraz miejsca aktywności dla niepełnosprawnych.

Mając na uwadze fakt, że właśnie edukacja formalna (która obejmuje w rzeczywistości około ¼ życia ludzkiego) może i powinna być okresem rzeczywistego poszukiwania siebie, usamodzielniania i zmiany obrazu samego siebie uznałam, że warto poszukać odpowiedzi na pytanie: czym dla osób z niepełnosprawnością było kształcenie w kontekście samorealizacji i poczucia zadowolenia z życia. Wiedząc o ograniczeniach związanych z badaniem osób z niepełnosprawnością, do których można zaliczyć między innymi: problemy dotyczące statystyki – zwane „ciemną liczbą”, tajemnice związane z informacją o stanie zdrowia badanych, różnorodność grupy badawczej, wiarygodność uzyskanych informacji oraz problematyczny dobór narzędzi badawczych, postanowiłam wykorzystać koncepcję badawczą opartą na założeniach fenomenologicznych. Zastosowałam metodę: analizy indywidualnego studium przypadku przy maksymalnym zróżnicowaniu grupy badanych. Przeprowadziłam wywiady narracyjne z trzema absolwentami uczelni wyższych, z dwiema kobietami, jednym mężczyzną z różnymi rodzajami niepełnosprawności, które poddałam analizie hermeneutycznej. Obszary i problemy, które wyłoniły się w badaniach to: cel edukacji, sens nadany doświadczeniu edukacyjnemu, problemy i trudności związane z edukacją, zakres i rodzaj uzyskanego wsparcia, obraz siebie w odniesieniu do niepełnosprawności, wizja przyszłości a rzeczywistość.

W wypowiedziach wszystkich badanych osób, tym co najbardziej łączy się z samorealizacją jest właśnie pasja, czyli jak wcześniej wspominałam – odczucia towarzyszące człowiekowi podejmującemu jakąkolwiek formę działalności. Przemek<sup>13</sup> – mężczyzna po amputacji kończyn górnych, który realizuje się w pisaniu, stwierdza, że:

pasja nadaje naszemu życiu sensu, pasja nas uskrzydla, wywołuje w nas stany uniesienia, stany zatracenia i zapomnienia, podobna w tym jest do sztuki czy miłości. Zdarza się bardzo często, że to właśnie sztuka jest naszą pasją... Człowiek, który doświadcza pasji, nagle jakby otwiera oczy i stwierdza, że większość granic, jakie do tej pory znał, istniało tylko i wyłącznie w jego umyśle.

W trakcie prowadzonego wywiadu Przemek podkreślił, „że nie chce iść do pracy, w której nie będzie się rozwijał”. Wskazał również na ważną rolę etapu studiów, podczas których okazało się, „że studia to nie taki straszny

<sup>13</sup> P. Wieczorek, *Niezwykłe pasje niepełnosprawnych*, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].

czas, poznałem ludzi, pojawiły się furtki, ale to ja sam musiałem je otworzyć”. Pierwszą pasją Przemka stało się czytanie:

Pewnie niektórzy z was, nieco oburzeni, powiedzą: Czytanie! A cóż to za pasja? Przecież prawie każdy czyta! Tak, to prawda, czyta prawie każdy, ale wtedy, cztery lata temu, czytanie stało się dla mnie czymś wyjątkowym i niezwykłym. Powiem krótko, jednym zdaniem: czytanie stanowiło wtedy dla mnie jedną z najważniejszych rzeczy w moim życiu. Posiadałem mnóstwo wolnego czasu, który cały oddawałem swojej nowej pasji. Każdą wolną chwilę, jaką dysponowałem, a było tych chwil bardzo dużo – spędzałem z książką, zaczytany – czy to przy świetle słońca, czy też wieczorem przy świetle lampki. Czytanie było wszystkim, a książka powoli stawała się moją najwierniejszą przyjaciółką. Ona pomogła mi wrócić do względnej stabilizacji psychicznej. Ona otworzyła mi oczy na świat, zmieniła punkt patrzenia na życie, dzięki czemu ujrzałem wszystko z nowej, zupełnie innej niż do tej pory perspektywy. Książka wskazała mi wartości, przede wszystkim te moralne, pokazując co w życiu naprawdę jest ważne<sup>14</sup>.

Marzeniem Przemka jest żyć z pisania tekstów i książek, sądzi, że spełnieniem zawodowym mogłaby być praca naukowa, w trakcie której mógłby realizować się w pisaniu. Podczas studiów rozpoczął współpracę w gazetę internetową i pod opieką merytoryczną jej redaktora rozpoczął pisanie tekstów. Część z nich stała się również przedmiotem moich analiz, ponieważ dotyczyła działań podejmowanych przez osoby z niepełnosprawnością, w tym również przez badaną przeze mnie Joannę – osobę z zaburzeniami słuchu.

Joanna swoją pasją i sposobem na życie uczyniła pomoc osobom niesłyszącym i pracę z nimi. Rozpamiętując okres studiów, dziewczyna wspomina decyzje związane z poddaniem się operacji wszczepienia implantu i podkreśla, również w innych wywiadach, że:

dzięki temu implantowi otworzyłam się na świat i innych ludzi. Uczestniczyłam w szkoleniu „Szkoła dla Wszystkich”, skierowanego dla nauczycieli z woj. łódzkiego. Opowiadałam tam o swoim życiu oraz o życiu niesłyszącego dziecka. Chciałam wytłumaczyć innym nauczycielom, pokazać im na własnym przykładzie, kim są osoby niesłyszące. Jak dzieci, które nie słyszą, widzą świat itp.<sup>15</sup>

Joanna po studiach rozpoczęła pracę w przedszkolu dla dzieci słyszących i jak podkreśla była „najlepszą przedszkolanką, która ma piękne wykształcenie z trzema kierunkami”. Te trzy kierunki to w przypadku Joanny trzy specjalności w obrębie dwóch kierunków pedagogiki i pedagogiki specjalnej. Pokazuje to, jak ważne jest dla niej posiadane wykształcenie. Jednak pomimo łatwiejszego startu, jak by się mogło wydawać, ona również musiała sama wykorzystać tkwiący w niej potencjał osobowościowy. O początkach samodzielności mówi:

<sup>14</sup> P. Wieczorek, *Niezwykłych pasji niepełnosprawnych*, część II, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].

<sup>15</sup> P. Wieczorek, *Pasja Joasi*, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].

nie było to łatwe, szukałam osób, które chciałyby ze mną współpracować, poznałam dziewczynę, co studiowała na uniwersytecie i nie miała tłumacza, prosiła mnie o pomoc, bo profesorowie nie wiedzieli jak uczyć. Pojechałam z nią na pierwszy wykład i było super.

Joanna podkreślała, że na studiach nie było jej łatwo, ale „musiała się wziąć w garść, żeby wiedzieć co ma robić”. Obecnie znów poszukuje pracy i nieustannie walczy o zatrudnienie w internacie dla uczniów niesłyszących, ponieważ jest to jej marzeniem i samospelnieniem w dorosłym samodzielnym funkcjonowaniu.

Kolejną osobą, z którą prowadziłam wywiad była Beata – osoba poruszająca się na wózku. Ona również zaprzeczyła tezie, jakoby samorealizacja wiązała się z działaniem twórczym. Beata widziała siebie w pracy z innymi. Podjęła staż w warsztatach terapii zajęciowej, ale usłyszała od kierownika, że „nie potrzebuje on pracowników – osób, którym również potrzebna jest pomoc”. Pomimo tego Beata dalej współpracuje z ludźmi, co daje jej satysfakcję i powala być niezależną finansowo, w ramach udzielania lekcji języka obcego.

Prowadzone przeze mnie wywiady wskazały, że osoby z niepełnosprawnością poszukują różnych dróg samorealizacji i autonomii w dorosłym życiu. Wszyscy zgodnie podkreśli, że ważne dla nich było spotkanie w trakcie edukacji osób (nauczycieli, terapeutów, wychowawców), którzy pomogli rozpoznać ich indywidualne możliwości i predyspozycje oraz wykorzystać je w projektowaniu własnej drogi życiowej.

Uważam, że pomimo wielu potwierdzonych przypadków działalności twórczej osób z niepełnosprawnością, które faktycznie realizują się w tym obszarze, trudno utrzymywać, że wszyscy niepełnosprawni mają predyspozycje ukierunkowane w stronę malarstwa, aktorstwa, czy muzyki. Jak wśród osób pełnosprawnych nie każdy może być aktorem, malarzem, czy muzykiem, również wśród niepełnosprawnych nie każdy wykazuje takie zasoby wewnętrzne. Ważne natomiast, aby budować wraz z podopiecznym jego prawidłową samoocenę i projektować ścieżkę samorealizacji na jego indywidualnych zasobach.

W przestrzeni publicznej znajdujemy wiele przykładów realizowania siebie w sztuce przez osoby z niepełnosprawnością, ale już mniej mówi się o zasobach i potencjale twórczym tych osób oraz o systematycznej pracy, która prowadzi do samodoskonalenia i tworzenia „pomimo niepełnosprawności”.

Agnieszka Sapińska – malarka należąca do Stowarzyszenia Osób Malujących Ustami i Nogami podkreśla w wywiadzie udzielonym Przemkowi<sup>16</sup>, że:

<sup>16</sup> P. Wieczorek, *Niezwykłe pasje*.

w malarstwie (...) znalazła sposób na życie, stało się ono Jej hobby i oderwaniem od szarej rzeczywistości. Agnieszka swoje życie wiąże ze sztuką, która jest dla niej sposobem na przekazanie uczuć i wrażeń.

Jej największym marzeniem jest, jak sama mówi, „oczywiście wystawa w Paryżu”.

Również osoby niepełnosprawne uprawiające taniec towarzyski wskazują, że jest on dla nich formą sprawdzenia siebie i nadania sensu oraz celu własnym działaniom. Ale i tutaj potrzebne są również pewne predyspozycje wewnętrzne (choćby poczucie rytmu) oraz sprzęt umożliwiający realizację podejmowanych działań. Jednak, jak we wszystkich zadaniach podejmowanych przez człowieka, także tu ważne są doznania emocjonalne towarzyszące trudowi ćwiczeń oraz poczucie przekraczania własnych granic. Tego nie można „wzmóc” również człowiekowi niepełnosprawnemu. To poczucie wzrastania powinno być odczuwane samoistnie poprzez emocje, ale też obiektywną zewnętrzną ocenę.

Bogusław Śliwerski trafnie pisze:

poszukując odpowiedzi na pytanie – co jest istotą samorealizacji? – okaże się, że nie znajdziemy na nie w literaturze przedmiotu jednoznacznej odpowiedzi. Przyjmuje się, że jest ona, obok właściwości wrodzonych i wpływów środowiskowych, tak zwanym trzecim czynnikiem w rozwoju osobowości. Jest czymś trudnym do naukowego określenia, co nagle pojawia się w procesie ontogenezy, jako chęć uniezależnienia się od siebie i otoczenia. Samorealizacja, rozumiana jako czynnik trzeci, utożsamiana jest z popędem, tendencją do rozwoju wrodzonych możliwości<sup>17</sup>.

W przypadku osób z niepełnosprawnością, w moim odczuciu, ważne jest właśnie eksperymentowanie związane z poszukiwaniem tego „trzeciego czynnika rozwoju osobowości” w kontekście **poszukiwania własnej drogi samorealizacji!**

## BIBLIOGRAFIA

- Brzezińska A., Maj K., Woźniak Z. (red.), *Osoby z ograniczoną sprawnością na rynku pracy*, Wydawnictwo Academica, Warszawa 2007.
- Dembo M.H., *Stosowana psychologia wychowawcza*, WSiP, Warszawa 1997.
- Dykcik W., *Pedagogika specjalna wobec aktualnych sytuacji i problemów osób niepełnosprawnych*, Wydawnictwo Naukowe PTP, Poznań 2005.
- Krause A., *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Porczyk S., *Samorealizacja. Być kim się jest*, <http://online.synapsis.pl/Psychologia-i-psychiatria-a-kultura-i-filozofia/Samorealizacja-Byc-kim-sie-jest.html> [pobrano: 2.12.2011].
- Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

<sup>17</sup> B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne*, s. 147

- 
- Śliwerski B., *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków, 2010
- Wieczorek P., *Niezwykłe pasje niepełnosprawnych*, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].
- Wieczorek P., *Niezwykłych pasji niepełnosprawnych*, część II, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].
- Wieczorek P., *Pasja Joasi*, [www.gazeta.edu.pl](http://www.gazeta.edu.pl), 2010 [pobrano: 3.12.2011].
- Wróbel A., *Wychowanie a manipulacja*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006.

